

Wiadomości krajowe.

Ze Lwowa. — C. K. Rząd krajowy ogłosił poniższy Okólnik, względemniżenia opłaty od iazdy pocztą w Galicyi.

Wysoka Kamera nadworna, mając wzgląd na to, że w Galicyi cena obrokn spadła, uchwaliła dekretem z dnia 24go z. m. ażeby w kraju tutejszym dotychczasną opłatę od iazdy pocztą z Trzech ZR. na Dwa ZR. 30 Krayc. W. W. od konia i poiedynżey stacyi pocztowey tak w iazdach skarbowych iako też i prywatnych, od dnia 1go Maia r. b. zacząwszy, niżzyć, względem zaś tryngieltu dla postyllionów, tudzież względem szmirgeltu, pozostać przy wymiarze ustanowionym w okólniku tutejszym z dnia 20go Marca r. b. Nro. 14512. Co do powszechney podaie się wiadomości.

We Lwowie dnia 5go Kwietnia 1818.
(Następują podpisy.)

N. Pan raczył zaważować w Łacińskiemy Dyecezyi Przemyskiemy trzy Kanonikaty honorowe. WJX. Tomaszowi Przybyłowiczowi, Rady Konsystorskiemu i Proboszczowi Krasieczniemu; WJX. Janowi Szulkiewiczowi, Dziekanowi Czerminskiemu; i WJX. Bartłomiejowi Jagielskiemu, Dziekanowi i Proboszczowi Brzozowskiemu, nadadź; nadto zaś WJX. Felixa Skibińskiego, Katechetę i Kanclerza przy Łacińskim Konsystorzu Przemyskim, w poczet Kanoników honorowych z uchyleniem taxy, naytąskawiey policzyć.

JW. Hrabia Michał Tarnowski, dziedzie Chorzelowa w Cyrkule Tarnowskim, podarował 500 ZR. na rzecz inwalidow od C. K. pułku Ułanów Xięcia Szwarzenberga. Dziedzie dóbr W. Lewicki, odstąpił na rzecz Wiedenskiego fundusza inwalidów 334 ZR. W. W. należące mu za słomę którą dała C. K. woyska w miesiącach Styczniu, Lutym, Marcu i Kwietniu 1815 do Podgórze dostawiał.

C. K. Główna Kommenda woyskowa, donosząc naywyższy nadworney Radzie woienney o tych dowodach ducha patryotycznego, czynie się oraz zniewoloną, o dawcach zaszczytne wspomnieć.

Wiadomości zagraniczne.

Zjednoczone Stany Ameryki północney.

Dnia 20go Marca otrzymano w Londynie gazety Amerykańskie, dochodzące do dnia 18go Lutego. W Washingtonie głoszone powszechnie, że Hiszpania Zjednoczonym Stanom podała propozycyę, by obopolne niesnaski poddaż pod pośrednictwo wielkich Mocarstw Europeyskich.

Wielka Brytania.

Na posiedzeniu Izby niższey dnia 18go Lutego oznaymił Lord Castlereagh nowinę bardzo radosną, a mianowicie, że Król Portugalski przychylił się do zasady w traktacie z Hiszpanią i Portugalią wystawioney, w skutku której, celem dzielnego pohamowania haniebnego handlu niewolnikami, wzajemne prawo przeglądania okrętów wewnątrz pewnych granic uchwalono.

Mocą odezwy w Dublinie pod dniem 10tym Marca wydanej, ogłoszono ośm Parafii w stanie niespokoyności, który to stan nadwyzczaynych kroków policyynnych wymaga.

Francya.

Na posiedzeniu Izby Deputowanych z dnia 21go Marca, P. Roi jako organ Kommissyi budżetowey, zdawał sprawę o owey części budżetu, która się tycze wydatków. Zdawca sprawę wyłuszczał dokładnie budżety każdego z osobna Ministerium, wraz z zarządami do nich należącemi, i ściśle roztrząsał, w którychby gałęziach iakowe oszczędzenia albo redukcye niysce mieć mogły. Kommissya proponowała między innemi, aby dla lepszey kontrolli przychodów, na przyszłość zaraz przy zgaieniu każdego posiedzenia Izby obu rachunki przychodowe składano tak, żeby Izby do roztrząsania ich przystąpić mogły, niezważając na chwilę, w której się budżet przełoży. To zdanie sprawy zakończył P. Roi temi słowy: „Tymczasem słusznie przestrasza nas ustawiczne przyrastanie wydatków; wszystko w około nas odmieniło się, a my czyniemy tak, iak gdyby się nic nie zmieniło. Wielka

i podziwienia godna była w tych nieszczęśliwych czasach rezygnacya Narodu, źródłem iey była miłość Ludu dla Króla swojego, ależ chociaż się miłość ta nigdy nie odmieni, przecież wyczerpane są wszystkie iey źródła pomocne, i nie możemy W Panom ukrywać tey straszliwej prawdy, że jeżeli nadzwyczajne ciężary, które uciskają Naród, w ciągu niniejszego roku końca nie osiągną, nie podobna W Panom będzie wystawić budżet na rok 1819. Zdanie sprawy o drugiej części budżetu, a mianowicie o środkach i sposobach do opędzenia wydatków, miał w Poniedziałek wielkonoctny P. Beugnot przełożyć. Na wezwanie ze strony Prezesa zapisali się owi Współczłonkowie którzy za projektem do prawa o budżecie, albo przeciwko niemu mówić zamysłali. Za projektem do prawa zapisali się PP. Lasitte, Morisset, Boin, Magnier-Grandpré, Kazimierz-Perrier, Camille-Jordan, La Boulaye, Becquey, Duvergier-de Hauranne, Fournier-St. Lary, Bignon, Royer-Collard, Chauvelin, Brun-Villeret, Sartelon, Jobez, Metz, Pacard, Jollivet, Beslay, Delessert, Dufougerais, Delong; przeciwko zaś projektowi PP. Le Bourdonnaye, La Villeveque, Bois-Claireaux, Piet, de Caumont, Salabery, Cornet-d'Incourt, Delastours, Ganilh, Benoist, Ruinat de Brimont, Auran de Piarrefeu, Paweł de Chateaudouble i Chabrilan.

Według doniesień z Alby z dnia 10go Marca, były zeznania Baxa przyczyną nowych aresztowań. Dnia 9go przyprowadzono do więzienia w Alby, trzy osób w Montpellierze aresztowanych, które podczas zamordowania Fualdesa obecnymi być miały. Nadto uwięzionym jest znowu, synowiec Jausiona, P. Vessiere-Veyrac, którego Bousquier widzieć miał w kuchni Bankała. Był on już raz w więzieniu, lecz wypuszczono go na dowody które o swoim alibi (innym pobycie) złożył. Notaryusz Gence, którego niedawno aresztowano, świadczył w pierwszym processie (w Rhodéz) na stronę obwinionych. Tym więc sposobem zdaie się potwierdzać, co P. Mansonowa mówiła: że jeszcze nie wszyscy winowaycy w okowach siedzą. Dwoje najmłodszych dzieci Bankała odesłano nazad do Rhodéz.

Godny uwagi proces pewnego Rosyjanina nazwiskiem Hoena Wronskiego z Sardynczykiem imieniem Arsonem, zajmuie teraz uwagę Publiczności Paryskiej. Pomieniony P. Wronski sprzedał Sardynczykowi „Początek (źródło) prawdy,“ czyli przezeń tak

zwane „Absolutum,“ za sumę 108,000 franków. Teraz zdaie się żałować zawartej ugody, a to z tey przyczyny, „ponieważby tego źródło (principium) nawet i milionami „dostatecznie opłacić nie można, w razie zaś, „co łatwo staćby się mogło, gdyby ważnemi „przyczynami zniewolony, tajemnicę swoją z „sobą do grobu wziąć postanowił, łatwo znowu „upłynęłoby lat tysiąc, aniżeli by znowu „jaki śmiertelnik był szczęśliwym, by na podobną myśl trafił!“

S z w e c y a.

W Niedzielę po zeyściu ze Świata N. Króla Karola XIIIgo rozpieczętowano testament iego w obecności Króla, Mowców czterech Stanów, W. Marszałka Państwa, trzech Ministrów Stanu, Marszałka Państwa expektanta, i nadwornego Kanclerza. Mocą tego testamentu datowanego pod dniem 10tym Lutego, a przez W. Marszałka Państwa Hrabiego Essena, tudzież przez Ministra Stanu i sprawiedliwości, Hrabiego Gyllenborga, jako świadków, podpisanego, przekazał zmarły Król owdowiałey N. Królowey wszystką gotowiznę w szkatułce iego będącą, i zamek Rosenberg z przyległościami, na dożywocie. Dyamenty i inna osobista własność zmarłego Króla zapisane były Królowi teraz panującemu. Król atoli ofiarował to wszystko Królowey w dożywocie, potem zaś Koronie w podarunku. Owdowiała Królowa prosiła Króla o zezwolenie, by dyamenty zmarłego N. Króla już teraz za własność Korony poczynaniami być mogły. Spodziewają się, że testament zmarłego Króla niedługo drukiem ogłoszony będzie.

Według osobnego rozporządzenia zmarłego Króla, miały widownie tylko do ukoncznienia pogrzebu iego być zamknięte, a zatem dnia 10 Kwietnia znowu otworzonymi zostać. O kilka dni później miał popisywać się baletmistrz Taglioni, z Włoch świeżo przybyły.

Królestwo Polskie.

(Z Warszawy dnia 7. Kwietnia.)
Seym Królestwa Polskiego.
Izby rozłączone.

Posiedzenie Izby Senatorskiej.

Dnia 2. Kwietnia wniesiony był w Senacie projekt od Rady Stanu przez JW. Radcę Stanu Woźnickiego w miejsce Tytuła V. i VI. księgi i Kodexu cywilnego, o Małżeństwie i Szey Rozwodzie. Po wyłuszczeniu pobudek przez wnoszącego projekt, i przymówieniu się niektórych Senatorów do tego projektu, odesłany został do Rady Stanu.

Gdy go w dniu 3cim z poczynionemi niecia-
kiami odniamami przez Radę Stanu i Komis-
sya Senatorską przyniesiono, zabierano ieszcze
głosy przeciw i za projektem. — Nareszcie
Jaśnie Wielmożny Prezydnujący zapytał się,
czyli który z Senatorów nie żąda ieszcze za-
brać głosu w toczacej się materji, i zamknął
iey roztrząszenie, przedstawiając Senatowi
krótki obraz dyskusji od chwili, w której
ten projekt wprowadzony do Izby Senatorskiej
został. Dodał, iż Rada Stanu przyjęła wszy-
kie zmiany proponowane w Senacie, a N. Pan
zezwolić na nie łaskawie raczył, trzy tylko
wyjąwszy, to iest, pierwszą, by niepłodność
była położona między przyczynami do rozłą-
czenia małżeństwa. Nie zdało się tego dopu-
szczać, mianowicie z tego powodu, że niepo-
dobnem iest wymierzyć kres tej niepłodności,
gdyż doświadczenie uczy, że dwudziestoletnia
i więcey kobiet niepłodność ukończoną nako-
niec płodnością bywała. Wyznaczać zaś kil-
kudziesiątletni kres małżeńskiemu pożyciu, a
potem dostarczać powody do rozerwania te-
goż, i dozwalać rozłączania małżonków z
przyczyny niepłodności doszłym do lat, w
których niepłodność kobietom nakazuje natura
byłoby nie tylko nieprzyzwoitością, ale i iaw-
ną przeciwnością.

Powtóre, odmówionem zostało umieszcze-
nie tego wniosku, iżby się z siostrą po sio-
strze żenić można, lub iść za mąż za brata
po bracie. Acz przytoczona przyczyna przy-
wiązania do synowców, bratanków, ciotek i
stryjów, a zatem i czulsza opieka nad zrodzo-
nemi dziećmi z pierwszego małżeństwa mó-
wić za tym wnioskiem zdaie się, przecieź
zważając, iak ściśle są związki między tak
bliskimi krewnemi, iaka wspólność domowego
pożycia, nie chciało prawo, otwierając im ła-
twą nadzieję zawarcia powtórnych między sobą
ślubów, dać pochop namiętnościom, a zatem
związkom gorszącym, łatwiejszym doskoiarze-
nia się w częstem, a nawet i codziennem z
sobą obcowaniu. Tak słuszną obawą nie za-
gadną wszakże temu, by o widocznym i udo-
wodnionym przypadku potrzeby czuwania nad
dziećmi, lub dogodzenia nawet innym famili-
nym sprawom, powtórne śluby z siostrą po
siostrze, lub z bratem po bracie zawierane
bydź mogły; bo zezwolenie na to zachowanem
iest Monarsze, który go pewnie z ważnych
przyczyn nie odmówi, a lepiej o nich uwia-
domionym w Kraju przez siebie rządzanym
bydź może, niż oddalona i obca władza, udzie-
lająca dawniey podobne dozwolenia.

Nakoniec, nie mógł bydź przyjętym bez
całkowitego obalenia wniesionego projektu,
a co większa, zagrożenia Rządowej niepodle-
głości, trzeci wniosek, to iest, salwy praw

wszystkich kościoła. Nie może prawodawstwo
w ogóle zatwierdzać tego, co w szczegółach
mało komu iest znanem, a nawet nieograniczo-
nem, i iednym ubocznym pociągiem pióra
zniewalać się do tego, co nie tylko dziś istnieje,
ale istnieć kiedyś może; bo moc tworze-
nia praw będąc iuż iednym z praw Kościoła,
któż przewidzieć może, iakie mu się podoba
ustanowić w przyszłości? Dla tego to we
wszystkich rządnych Państwach żaden wyrok
Rzymski bez wiedzy i zezwolenia Rządu o-
głoszonym bydź nie może. Gdyby taka salwa
przyjęta bydź miała, w cóżby się obróciła
godność, niepodległość, pewność Rządowa?
Nie, staćby się ona tylko mogła źródłem z
iedney strony samowolnych nakazów, z dru-
giey, ustawnego oporu, a z obu niechęci;
kiedy przeciwnie srodki w tym proiektie uży-
te dążą oczywiście do poiednania świeckiej
władzy z duchowną, oddając iedney, co iest
duchownem, zachowując drugiey, co iest
świeckiem.

W dalszym ciągu tej mowy przedstawia-
jąc Prezydnujący przytoczone w poprzedzają-
cych głosach korzyści wniesionego prawa o
małżeństwie, dodał do nich te dwa własne
dostrzeżenia: „Słyszałem wspomnioną kłatwę
Soboru Trydentskiego rzuconą na tych, co
mniemali, że sprawy małżeńskie nie należą
do Sądów Duchownych. Zobaczymy, czyli tu
kłatwa ściga się, lub nie, do niniejszego w
małżeństwie prawa. Sobór Trydentski rzucił
kłatwę przeciw tym, co by zaprzeczali, że spr-
awy małżeńskie należą do Sędziów Duchow-
nych, (zapewne w tem, co się do duchowno-
ści ściga), lecz nie wyklinał tego, czego wy-
klinać nie mógł, bo mu zupełnie było obcem,
to iest, mniemania: że sprawy małżeńskie na-
leżą do Sądu cywilnego w tem, co cywilnego
w sobie ma; i do tego zaiste nie rozciągnął
kłatwy swojej, bo znał dobrze zakres, który
przedziela władzę świecką od władzy duchow-
ney, i zupełną pierwszey od drugiey niepod-
ległość. Do czegoż dąży projekt od was
rozstrząsany, iesli nie do tego, iżby oddając
Władzy duchowney to, co iest w małżeństwie
duchownem, zachował Władzy świeckiej iey
niezaprzeczoną własność, i pogodził nazawsze
te dwie władze. Będzie ón więc wiecznym
pominikiem równie pobożności Monarchy, z
woli którego iest Seymowi podany, iak czyn-
ności iego nad niezaprzeczonemi prawami
Państw, które dla ich szczęścia Boska Opatrz-
ność Jego powierzyła pieczy.“

„Przyznać należy, iż sprawy do nienważ-
nienia, lub rozłączenia dążące, gdyby też dla
naysprawiedliwszych powodów, mają w so-
bie zawsze coś gorszącego; cóż dopiero
mówić o tych, na których powody rumieni się

wstydlivość? Jeżeli tedy cecha takowa zgorzenia zdjęta bydz z nich nie może, pytam cię, Szanowny Senacie, komu one, nie mówię, więcey przystoia, ale whim mniej sprawia zgorzenia, czyli w stanie świeckim, czyli w stanie duchownym? Tenże to stan, co piastuje Boga, co uświęca małżeństwa, co ludzi do lepszego przeprowadza życia, co się krwią brzydzi, i unika sądów karnych, ten stan łagodny i święty, którego czystość iest przepisem, ten stan ku większy czci Boga i pocieszenia ludzi utworzony, zrywać ma te węzły małżeńskie, które u świętych pobłogosławił ołtarzy? i rozwiać w oczach świata pasmo czasem nayhaniebniejszego zgorzenia, tak obcego skromności i czystości powołania swego? Nie, poważny Senacie, brzydzić on się równie tem, iak krwią ludzką powinien; a kiedy to zgorzenie nieuchronne paść na ieden z dwóch stanów musi, nie lepiejż, nie przyzwolicieyż, by go stan świecki ponosił, niżby się nim kaził duchowny? Chciey się nad tem zastanowić poważny Senacie! a ze wszech miar dożywały, i należycie roztrząsniony projekt o małżeństwie, niezwyłocznie podług przepisów prawa rozstrzygnąć.

Przystąpiono nareszcie do głosowania na ten projekt, i przyjęto go większością 24 głosów przeciw 9. — Gdy będzie zupełnie w prawo zamieniony, to iest, gdy przydzie ieszcze w Izbie Poselskiej, zatwierdzenie Królewskie (sankcyą) pozyska, i ogłoszony będzie, podamy go do wiadomości publiczney

Posiedzenie Izby Poselskiej.

Po odroczeniu posiedzenia tej Izby do dnia 2. Kwietnia, w dniu tym po zagaleniu go przez JW. Marszałka, JW. Tomasz Grabowski Referendarz Rady Stanu miał sobie dany głos, w którym wyluszczył powody projektu podanego od Rady Stanu, wraz z Kommissyą Seymową roztrząsnionego — Względem normalnego rozgraniczenia dóbr wszystkich nieruchomości gruntowych w Królestwie Polskiem będących. Poczem go JW. Sekretarz Seymowy odczytał wraz z uczynionemi odmianami. Tu niektórzy z Członków Kommissyi, iako też Izby Poselskiej, zabierali głosy w materyi wniesionego projektu. A że zachodziły żądania niezynienia ieszcze nieiakich odmian, przeto na wniosek JW. Koźmiana Radey Stanu, aby ten projekt był znnowa zwrócony do Rady Stanu, z przesłaniem od Laski Marszałkowskiej uczynionych w Izbie uwag, JW. Marszałek Seymowy odłożył posiedzenie na dzień 4. Kwietnia.

Dnia tego po przymówieniu się ieszcze niektórych Członków Kommissyi, iako i Izby Poselskiej, przystąpiono do głosowania na po-

wyższy projekt, który większością 114 głosów przeciw 7 z nieiakimi odmianami został przyjęty, a który także z czasem umieszcimy.

Daley umieszcia gazeta Warszawska pod dniem powyższym, co następnie: „Zeszły Niedzieli, dnia 5. b. m. wielki był obiad w Zamku u Nayiaśniejszego Pana, na który mieli szczęście i zaszczyt bydz wezwani, wszyscy Senatorowie, Posłowie i Deputowani, Ministrowie i Rada Stanu, tudzież wiele innych znakomitych osób, a między temi JO. Xiążę Hessen-Homburg, Cesarsho-Austriacki Feldmarszałek Porucznik i JO. Xiążę Antoni Radziwiłł, Namiestnik Królewski w W. Xięztwie Poznańskiem. W czasie obiadu Nayiaśniejszy Pan powstawszy z Braćmi swoiemi JJ. CC. KK. MM. Wielkimi Xiążętami Konstantym i Michałem, raczyli spełnić zdrowie: Reprezentantów narodu Polskiego, na co w imieniu tychże odpowiadając z głębokiem uszanowaniem JW. Prezydntący w Senacie, Stanisław Hrabia Potocki i JW. Marszałek Seymowy, Wincenty Hrabia Krasiński, wnieśli Zdrowie Nayiaśniejszego Pana, naydroższe dla Polaków i wszystkich Narodów żyjących pod szczęśliwym Berem Tego ukochanego Monarchy.

Cena zboża na targach w Warszawie i na Pradze.

Od dnia 22. Marca do 28. t. m.

Korzec pszenicy, 31 do 38 ZP. — Żyta, 18 do 22 ZP. — Jęczmienia, 15 do 19 ZP. — Owsa, 11 1/2 do 14 ZP. — Grochu, — —

Przyjechali do Lwowa dnia 10go i 11go Kwietnia

W. Bogdanowicz Józef, z Brzeżan. — W. Raheł de Fronsberg Doktor Medycyny, z Polski. — JW. Bukowski Marcin Hrabia, z Przemyśla. — W. Czosnowski Jakób, z Polski. — W. Horodyski Szambelan Jego C. H. Mości, z Przemyśla. — W. Jasiński Józef, z Brzeżan. — W. Morawski Jakób, z Zółkwi. — P. Pfeiffer Adwokat, z Tarnowa.

Wyjechali ze Lwowa dnia 8go i 11go Kwietnia.

JW. Borowski Hrabia, do Przemyśla. — W. Brześciński, do Lubienia. — W. Dzierzkowski, do Przemyśla. — W. Engbricht, Officer Polski, do Polski. — W. Kreh, Kommissarz Policyi, do Brodów. — W. Niezabitowski Ignacy, do Zółkwi. — P. Psich Paweł bupiec, do Wiednia. — JW. Potocki Alexander Hrabia, do Brzeżan. — W. Piotrowska Maryanna, do Polski. — W. Tornsher, do Rossyi. — W. Wołakowski, do Brzeżan. — W. Wereszczyński, do Rossyi. — W. Witkowski, do Janowa.